

MARIUSZ GRYGIANIEC
Uniwersytet Warszawski

METAFIZYKA ENDURANTYZMU

Wst p. Endurantyzm¹, perdurantyzm² i eksdurantyzm (*stage theory*)³ s standardowymi teoriami metafizycznymi, które dostarczaj opisu i wyja nienia ontycznych relacji trwania i zmiany. Owe opisy i wyja nienia stanowi zarazem tzw. warunki prawdziwo ci dla twierdze o identyczno ci przedmio-

¹ Teorii endurantystycznych dostarczaj m.in. prace: T. Merricks: *Endurance and Indiscernibility*. "Journal of Philosophy" 91 (1994), s. 165-184; T. Merricks: *Fission and Personal Identity over Time*. "Philosophical Studies" 88 (1997), s. 163-186; T. Merricks: *Persistence, Parts, and Presentism*. "Nous" 33(1999), s. 421-438; T. Merricks: *Realism About Personal Identity Over Time*. "Philosophical Perspectives" 15(2001), *Metaphysics*, s. 173-187; T. Merricks: *There Are No Criteria of Identity Over Time*. "Nous" 32(1998), s. 106-124; M. Rea: *Sameness without Identity: An Aristotelian Solution to the Problem of Material Constitution*. "Ratio" 11(1998), s. 316-328; M. Rea: *Four-dimensionalism*, [in:] M. J. Loux and D. W. Zimmerman (eds.): *The Oxford Handbook of Metaphysics*. Oxford University Press, Oxford 2003, s. 246-280; S. Haslanger: *Endurance and Temporary Intrinsics*. "Analysis" 49(1989), s. 119-125; S. Haslanger: *Persistence, Change, and Explanation*. "Philosophical Studies" 56 (1989) 1-28; S. Haslanger: *Humean Supervenience and Enduring Things*. "Australasian Journal of Philosophy" 72(1994), s. 339-359; P. van Inwagen: *Temporal Parts and Identity Across Time*. "The Monist" 83 (2000), s. 437-459; P. van Inwagen: *The Doctrine of Arbitrary Undetached Parts*. "Pacific Philosophical Quarterly" 62 (1981), s. 123-137; E. J. Lowe: *Substantial Change and Spatiotemporal Coincidence*. "Ratio" 16(2003), s. 140-160; E. J. Lowe: *Coinciding Objects: In Defence of the 'Standard Account'*. "Analysis" 55(1995), s. 171-178; E. J. Lowe: *Lewis on Perdurantism Versus Endurance*. "Analysis" 47 (1987), s. 152-154; E. J. Lowe: *Tense and Persistence*, [in:] R. Le Poidevin (ed.): *Questions of Time and Tense*. Oxford University Press, Oxford 1998, s. 43-59.

² Perdurantyzm rozwijaj m.in.: Y. Balashov: *Enduring and Perduring Objects in Minkowski Space-Time*. "Philosophical Studies" 99 (2000), s. 129-166; Y. Balashov: *Relativity and Persistence*. "Philosophy of Science" 67 (2000), s. 549-562; Y. Balashov: *Relativistic objects*. "Nous" 33 (1999), s. 644-662; J. Butterfield: *Spatial and temporal parts*. "The Philosophical Quarterly" 35(1985), s. 32-44; M. Jubien: *Ontology, Modality and the Fallacy of Reference*. Cambridge University Press, Cambridge 1993; M. Heller: *Varieties of Four-Dimensionalism*. "Australasian Journal of Philosophy" 71 (1993), s. 47-59; M. Heller: *Things Change*. "Philosophy and Phenomenological Research" 52 (1992), s. 695-704; M. Heller: *Temporal Overlap is not Coincidence*. "Monist" 83 (2000), s. 362-380; M. Heller: *Temporal Parts of Four Dimensional Objects*. "Philosophical Studies" 46 (1984), s. 323-334; H. Hudson: *Temporal Parts and Moral Personhood*. "Philosophical Studies" 93 (1999), s. 299-316; H. Hudson: *Universalism, Four-Dimensionalism and Vagueness*. "Philosophy and Phenomenological Research" 60(2000), s. 547-60; H. Hudson: *A Materialist Metaphysics of the Human Person*. Cornell University Press, Ithaca 2001; R. Le Poidevin: *Change, Cause and Contradiction*. Macmillan, Basingstoke 1991; H. Noonan: *Objects and Identity*. Nijhoff, The Hague 1980; H. Noonan: *A Flawed Argument for Perdurantism*. "Analysis" 63(2003), s. 213-215.

³ Eksdurantyzm (*stage view*) - jako udoskonalon wersj perdurantyzmu - rozwijaj m.in. K. Hawley i Th. Sider. (Por. K. Hawley: *How Things Persist*. Clarendon Press, Oxford 2001; Th. Sider: *All the World's a Stage*. "Australasian Journal of Philosophy" 74 (1996), s. 433-453; T. Sider: *Four-Dimensionalism*. "Philosophical Review" 106(1997), s. 197-231; Th. Sider: *The Stage View and Temporary Intrinsics*. "Analysis" 60 (2000), s. 84-88; T. Sider: *Four-Dimensionalism: An Ontology of Persistence and Time*. Clarendon Press, Oxford 2001). Nazwa „eksdurantyzm” pochodzi od Sally Haslanger (por. S. Haslanger: *Persistence Through Time*, [w:] M. J. Loux, D. W. Zimmerman (red.): *The Oxford Handbook...*, s. 318-319).

tów trwających i zmieniających się w czasie; próbuj one odpowiedzieć na pytanie, jak to możliwe, by prawdziwe było zdanie stwierdzające, że jakiś przedmiot x w chwili t' jest identyczny z przedmiotem x w chwili późniejszej t'' , przy założeniu, że przedmiot x w chwili t' - w obliczu zmian w czasie - posiada własności inne niż przedmiot x w chwili t'' .

Endurantyzm głosi, że a) przedmioty trwają w ten sposób, że są całości obecne (*wholly present, wholly located*) w różnych od siebie chwilach; b) przedmioty trwające zmieniają się w ten sposób, że posiadają - w różnych od siebie chwilach - różne, niekompatybilne ze sobą własności.

Perdurantyzm głosi, że a) przedmioty trwają w ten sposób, że posiadają części czasowe w różnych od siebie chwilach; b) każdy przedmiot nie jest w całości obecny we wszystkich chwilach swojego trwania; c) trwające przedmioty ulegają zmianie w ten sposób, że w różnych od siebie chwilach ich różne części czasowe posiadają niekompatybilne ze sobą własności.

Eksdurantyzm głosi, że a) przedmioty trwają w ten sposób, że w różnych od siebie chwilach posiadają nierozdzielne w czasie, powiązane ze sobą (niesuperweniennymi) relacjami kauzalnymi i czasoprzestrzennymi oraz relacjami podobieństwa przekroje czasowe (*stages, cross-sections, time-slices*); b) nic - poza przekrojami - nie jest w całości obecne w wiązce w jednym momencie; c) trwające przedmioty podlegają zmianom w ten sposób, że wspomniane przekroje posiadają w różnych chwilach różne, niekompatybilne własności.

W przypadku endurantyzmu identyczność przedmiotów trwających i zmieniających się w czasie (genidentyczność) jest szczególnym przypadkiem identyczności logicznej. Jednocześnie nie stanowi pewnej metafizycznej, nieanalizowalnej i pierwotnej *datum*⁴. Perdurantyzm i eksdurantyzm genidentyczność traktują inaczej niż zwykłą identyczność - według tych stanowisk genidentyczność jest konstytuowana bądź przez relację bycia części, lub częściowo czasowo pomiędzy czasowymi trwającymi przedmiotów, bądź też przez wiązki relacji kauzalnych, czasoprzestrzennych i podobieństwa zachodzących pomiędzy przekrojami trwających przedmiotów.

Koncepcja części czasowych, która wyrasta z analogicznego traktowania przestrzeni i czasu, jest uważana za teorię odbiegającą od potocznych i intuicyjnych wyobrażeń na temat konstytucji przedmiotów. Jednakże silne poparcie, jakie perdurantyzm i eksdurantyzm uzyskują ze strony współczesnej fizyki, sprawia, że posiadają one większą - niż endurantyzm - moc wyjaśniającą i niezaprzeczalne walory poznawcze, które objawiają się chociażby spójnym i przekonującym opisem zmian przedmiotów w czasie. Czy endurantyzm, hołdujący naszym potocznym wyobrażeniom na temat trwania

⁴ Por. E. J. Lowe: *A Survey of Metaphysics*. Oxford University Press, Oxford 2002. s. 58.

i zmiany oraz odrzucaj cy koncepcj cz ci czasowych, mo e stanowi , mimo to, racjonaln i interesuj c koncepcj metafizyczn ?

Niniejszy tekst jest opisem strategii, które metafizyka endurantyzmu podejmuje zarówno w odniesieniu do potrzeb eksplanacyjnych dotycz cych trwania i zmiany, jak i w odniesieniu do ró nych zarzutów formułowanych pod jej adresem ze strony zwolenników perdurantyzmu i eksdurantyzmu.

„3D-izm” versus „4D-izm”. Metafizyk endurantyzmu kojarzy si w literaturze filozoficznej zwyczajowo z nazw „*three-dimensionalism*” (3D-izm) i przeciwstawia si j konkurencyjnej, metafizycznej opcji, znanej jako 4D-izm (*four-dimensionalism*). Zwolennikami 4D-izmu s adherenci koncepcji cz ci czasowych, a wi c - perduranci i eksduranci.

4D-izm głosi, e wszystkie istniej ce przedmioty stanowi «zawarto » («tre », «wypełnienie») subregionów czasoprzestrzeni: s one rozci głę zarówno w przestrzeni (posiadaj cz ci przestrzenne), jak i w czasie (posiadaj cz ci czasowe)⁵. Dalej, głosi on, e przedmioty trwaj przez «perdurancj », tj. przez posiadanie w ró nych chwilach jakich czasowych cz ci (wła ciwych). Nast pnie twierdzi, e trwaj ce przedmioty zmieniaj si w czasie dzi ki posiadaniu przez ich ró ne cz ci czasowe ró nych własno ci. Identy czno przedmiotu trwaj cego w czasie jest zagwarantowana b d przez ci głó czasow (czasoprzestrzenn) zachodz c pomi dzy czasowymi jego cz ciami, b d przez wi zk relacji kauzalnych, czasoprzestrzennych i logicznych ł cz c te cz ci. 4D-izm przewa nie uznaje równie etemalizm⁶ - koncepcj czasu, według której wszystkie przedmioty, zarówno tera niejsze, jak i przeszłe, i przyszłe s jednakowo realne. Nast pnie 4D-izm faworyzuje koncepcj nierestrykcyjnej mereologicznej kompozycji, tj. przekonania, e dowolne cz ci czasowe (i przestrzenne) dowolnych przedmiotów komponuj zbiory, które same s pełnoprawnymi czasoprzestrzennymi przedmiotami: dowolna kolekcja (*fusion*) dowolnych przedmiotów (ich cz ci czasowych lub przestrzennych) jest rzeczywi cie istniej cym przedmiotem.

3D-izm głosi, e wszystkie istniej ce przedmioty s rozci głę w przestrzeni (posiadaj cz ci przestrzenne), ale nie s rozci głę w czasie (nie posiadaj cz ci czasowych). Przedmioty jednak trwaj w czasie, ale trwanie to polega na «endurancji» - byciu «w cało ci obecnym» w ka dej chwili swego trwania. Przedmioty, poniewa nie s rozci głę czasowo, nie posiadaj czasowych cz ci - musz by one zatem w cało ci i zupełnie (z cał «zawarto ci » swoich cech, relacji i istot) zlokalizowane w ka dej chwili swojego trwania. Zmiana trwaj cych przedmiotów nast puje poprzez posiadanie -

⁵ Por. Th. Sider: *Four-Dimensionalism...*, s. 1-3.

⁶ W polskiej literaturze filozoficznej etemalizm bywa kojarzony z realizmem temporalnym globalnym lub z koncepcj *block universe* (por. Z. Augustynek: *Realizmy: temporality i spacjałny, w; tego , Czasoprzestrze . Eseje filozoficzne*. Warszawa 1997, s. 66-87).

w różnych chwilach swojego trwania - różnych, niekompatybilnych ze sobą własności. Identyczność przedmiotu trwającego w czasie jest faktem pierwotnym i nie podlegającym dalszym wyjaśnieniom⁷. Zwolennicy 3D-izmu najczęściej głoszą równie przekonanie, że jedynie przedmioty teraźniejsze (aktualnie istniejące) - w przeciwieństwie do przedmiotów przeszłych i przyszłych - istnieją rzeczywiście. Jednakże wśród endurantystów zdarzają się również adherenci eternalistycznej koncepcji czasu⁸. W przeciwieństwie do perdurantystów zwolennicy 3D-izmu - na drodze różnych strategii (eliminatywizm, mereologiczny esencjalizm) - kwestionują koncepcję nierestrykcyjnej mereologicznej kompozycji.

Strategie endurantyzmu. Zestawmy ze sobą trzy następujące zdania, które zwolennicy endurantyzmu są skłonni jednocześnie nie uznać: a) „Pomidor jest zielony w chwili t_1 ” b) „Pomidor jest czerwony w chwili t_2 ”; c) „Pomidor w chwili t_1 , jest identyczny z pomidorem w chwili t_2 ”. Na mocy pomocy prawa identyczności przedmiotów nierozróżnialnych Leibniza, przedmioty identyczne nie mogą posiadać różnych własności, a co za tym idzie - nie mogą się zmieniać. Zatem identyczność zdaje się wykluczać zmiany. Z drugiej strony potoczne doświadczenie wskazuje nam coś przeciwnego. Przykładowo, ukochana osoba, którą znamy już ponad dwadzieścia lat i która w tym okresie zmieniła się z pięknej nastolatki w siwiejącą, dojrzałą kobietę, skłonni jesteśmy ją traktować jako jedną i tę samą osobę.

Endurantyzm, dla którego diachroniczna identyczność przedmiotów trwających i zmieniających się w czasie jest zwykłą identycznością, staje w obliczu pogodzenia ze sobą tych sprzecznych, na pierwszy rzut oka, okoliczności.

Jedną z strategii pogodzenia zmiany i identyczności jest szczególnie koncepcja własności, w której tzw. cechy wewnętrzne przedmiotów to *de facto* relacje zachodzące pomiędzy przedmiotami a chwilami czasu⁹. Zmieniając się, cechy to relacje, w których przedmioty stoją do chwil. Zgodnie z tą koncepcją zdanie „Pomidor jest zielony w chwili t_1 ” powinno się odczytywać jako zdanie „Relacja «zieloności» zachodzi pomiędzy pomidorem a chwilą t_1 ” (lub: „Pomidor jest zielony-w t_1 ”), zaś zdanie „Pomidor jest czerwony w chwili t_2 ” - jako zdanie „Relacja «czerwoności» zachodzi pomiędzy pomidorem a chwilą t_2 ” (lub: „Pomidor jest czerwony-w t_2 ”). W tym świetle sprzeczność zdaje się nie pojawiać: ten sam (identyczny) pomidor stoi w relacjach do różnych przedmiotów (chwil).

Inną strategię rozwiązania problemów ze zmianami i identycznością jest potraktowanie egzemplifikacji własności jako trójczłonowej rela-

⁷ Człowiek jest ona po prostu założona i posiada wszystkie cechy identyczności w sensie logicznym,

⁸ Np. S. Haslinger i E. J. Lowe.

⁹ Por. K. Hawley: *Why Temporary Properties are not Relations between Objects and Times*. „Proceedings of the Aristotelian Society” 98 (1998), s. 211-216; K. Hawley: *How Things...*, s. 16-20.

cji pomiędzy przedmiotami, własnościami i chwilami czasu. Zdania typu „Pomidor jest zielony w chwili t_1 ” interpretuje się tu jako: „Relacja «jest w» zachodzi pomiędzy pomidorem, zielonością i chwilą t_1 ” lub „Pomidor *jest-o* t_1 zielony”.

Zamiast interpretować własności jako relacje do chwil można po prostu uznać, że każda własność egzemplifikowana przez przedmioty powinna być gwoździem do indeksowania czasowego¹⁰. Przy tej interpretacji wyklucza się istnienie takich własności, jak *bycie zielonym*, czy *bycie czerwonym* po prostu (*simpliciter*) - przedmioty mogą być zielone jedynie w określonym czasie, a nie zielone po prostu. W tym ujęciu, zdania „Pomidor jest zielony w chwili t_1 ”, „Pomidor jest czerwony w chwili t_2 ” odczytuje się jako zdania „Pomidor jest t_1 -zielony”, „Pomidor jest t_2 -czerwony”.

W ramach tego rozwinięcia wspomniana sprzeczność również zdaje się nie pojawiać: ten sam (identyczny) pomidor posiada różne «czaso-własności».

Zgodnie z adverbializmem - kolejną strategią endurantystów - własności trwających i zmieniających się przedmiotów nie są indeksowane czasowo - czasowo indeksowane jest za to ich egzemplifikowanie¹¹. Strategia ta znana jest w literaturze także jako „uczасowanie spójki” (*copula-tensing*)¹². Zdania typu „Pomidor jest zielony w chwili t_1 ”, „Pomidor jest czerwony w chwili t_2 ” wystawia się jako zdania „Pomidor **jest-o- t_1** zielony”, „Pomidor **jest-o- t_2** czerwony” lub jako zdania „Pomidor **jest zielony t_1 -owo**”, „Pomidor **jest zielony t_2 -owo**”.

Rozwinięcie niniejsze zdaje się wykluczać sprzeczność rodzaju si rzekomo w łonie endurantystycznego opisu zmiany: sprzeczność może się tu pojawić jedynie w przypadku, w którym ten sam przedmiot egzemplifikowałby niekompatybilne własności w jeden «*t-owy*» sposób.

Kolejną strategią endurantyzmu w wyjaśnieniu identyczności i zmiany jest faktyzm, znany także w literaturze anglosaskiej pod nazwą „SOFism”. Rozwinięcie to bazuje na rozróżnieniu typicznych i egzemplarycznych stanów rzeczy. Typiczne stany rzeczy to po prostu sytuacje egzem-

¹⁰ Por. P. van Inwagen: *Four-Dimensional Objects*. "Nous" 24 (1990), s. 245-255; M. Rea: *Temporal parts unmotivated*. "Philosophical Review" 107 (1998), s. 243; T. Merricks: *On the Incompatibility of Enduring and Perduring Entities*. "Mind" 104(1995), s. 523-531.

¹¹ Por. E. J. Lowe: *Lewis on Perdurantism versus Endurance*. "Analysis" 47 (1987), s. 152-154; tego: *The Problems of Intrinsic Change: Rejoinder to Lewis*. "Analysis" 48 (1988), s. 72-77, tego: *A Survey...*, s. 47-49; M. Johnston: *Is there a Problem about Persistence?* "Proceedings of the Aristotelian Society", sup. vol. 61 (1987), s. 107-135; S. Haslanger: *Endurance...*, s. 119-125.

¹² Por. D. Lewis: *Tensing the Copula*. "Mind" 111 (2002), s. 1-13.

¹³ Por. G. Forbes: *Is there a Problem about Persistence?* "Proceedings of the Aristotelian Society", sup. vol. 61 (1987), s. 137-155.

¹⁴ Por. S. Haslanger: *Persistence Through Time*, w: M. J. Loux, D. W. Zimmerman (red.): *The Oxford Handbook...*, s. 342-346.

plifikowania własno ci przez przedmioty: np. *bycie zielonym pomidorem*, *bycie czerwonym pomidorem*. Stany rzeczy egzemplaryczne to «uczასowione» stany typiczne: np. *bycie zielonym pomidorem w chwili t_1* , *bycie czerwonym pomidorem w chwili t_2* . Typiczne stany rzeczy traktuje si tu jako pewnego rodzaju przedmioty abstrakcyjne, natomiast stany rzeczy egzemplaryczne -jako realizacje tych pierwszych. Referencjami zda j zyka potocznego s w tej interpretacji egzemplaryczne stany rzeczy: je eli zdanie jest prawdziwe, to w rzeczywisto ci odpowiada mu pewien zachodz cy, egzemplaryczny stan rzeczy - fakt Przy takim uj ciu paradoks identyczno ci i zmiany wydaje by usuni ty; zdania typu „Pomidor jest zielony w chwili t_1 ”, „Pomidor jest czerwony w chwili t_2 ” interpretuje si jako zdania „Typiczny stan rzeczy: *bycie zielonym pomidorem*, zachodzi (jest faktem, egzemplifikuje si) w chwili t_1 ”, „Typiczny stan rzeczy: *bycie czerwonym pomidorem*, zachodzi (jest faktem, egzemplifikuje si) w chwili t_2 ”. «Ontyczny fragment» stanów rzeczy - przedmiot - jest w tych stanach rzeczy elementem, stałym i niezmiennym, cho obecnym nie wprost, zmiana za «dotyka» samych stanów rzeczy. Twierdzenia o samych przedmiotach i ich identyczno ci zyskuj w ten sposób typowo Wittgensteinowsk interpretacj ¹⁵.

Motywy endurantyzmu. W ród motywów skłaniaj cych do przyj cia endurantyzmu znajduj si zarówno takie, które s *de facto* argumentami przeciw perdurantyzmowi, jak i te, które wyrastaj z całkiem niezale nego podło a. Jednym z motywów drugiego typu jest przekonanie, e endurantyzm wykazuje wi ksz - ni perdurantyzm, a tym bardziej eksdurantyzm - zgodnie z intuicjami potocznymi. Enduranty ci powołuj si przy tym na okoliczno , e wyra enia mowy potocznej, w szczególno ci wyra enia funkcyj ce w roli podmiotów zda , nie odnosz si ani do cz ci czasowych przedmiotów, ani tym bardziej do ich momentalnych przekrojów czasowych. Referencj nazwy „pomidor” w zdaniu „Pomidor jest zielony w chwili t_1 ” jest jaki pomidor po prostu (*simpliciter*), a nie jego b d rozci gła, b d nierozci gła czasowa cz . Zgodno z potocznymi intuicjami jest szczególnie widoczna w obr bie metafizycznych rozwa a nad to samo ci osobow w czasie. Zdaniem endurantystów, trudno zrozumie doktryn metafizyczn (perdurantyzm), według której ka de zdanie opisuj ce osob trwaj c i zmieniaj c si w czasie odnosi si do tej osoby nie po prostu, lecz odnosi si ono zawsze tylko do cz ci czasowych osoby¹⁶.

Uwagi te prowadz do kolejnych motywów skłaniaj cych do przyj cia endurantyzmu. Jednym z nich jest spostrze enie, e sama koncepcja cz ci

¹⁵ Por. L. Wittgenstein: *Tractatus logico-philosophicus*, tłum B. Wolniewicz. Warszawa 2002, tezy: 1.21,2.02, 2.027,2.0271,5.632.

¹⁶ Por. T. Merricks: *Endurance, Psychological Continuity, and the Importance of Personal Identity*. "Philosophy and Phenomenological Research" 59 (1999), s. 983-997.

czasowych opiera się na swoistym «mereologicznym błędnym kole». Otóż wskazuje się, że o czasach czasowych jakiego przedmiotu możemy mówić dopiero wtedy, gdy mamy już jako dany ten przedmiot. Można np. mówić o jakiejś części czasowej pomidora, gdy już uprzednio wiadomo cokolwiek o samym pomidorze. Bez posiadania „pomidora po prostu” nie jesteśmy w stanie posługiwać się poprawnie wyrażeniem „część czasowa pomidora”. Części czasowe pomidora nie mogłyby być identyfikowane niezależnie od wcześniejszej identyfikacji samego pomidora, którego są częściami. Zatem, jeżeli istnieje jakiś przedmiot o ma jakąś część czasową o_1 w chwili t , to owa część czasowa o_1 może być zidentyfikowana tylko na podstawie jej relacji z o oraz t . Wcześniej zatem zidentyfikowany musi być przedmiot o . Jednakże – podobnie jak błędny koło – musi być on zidentyfikowany niezależnie od wspomnianych relacji i swoich czasowych części. Prowadzi to w całkiem oczywisty sposób do rozwinięcia endurantystycznego¹⁷.

Perduranciści w koncepcji części czasowych często powołują się na istotne analogie pomiędzy czasem i przestrzenią, chcąc w ten sposób częściom czasowym przedmiotów nadać podobne znaczenie, jakie mają ich części przestrzenne. Pomidor np. posiada zatem, ich zdaniem, części przestrzenne (górną część, dolną część, miąższ itp.) oraz części czasowe (wtorkowa część pomidora, rodowa część pomidora itd.). Koncepcja części czasowych wydaje się przekonująca dopóty, dopóki nie spostrzeżemy, że analogie pomiędzy czasem i przestrzenią nie są tak oczywiste i dokładne, jak by tego chcieli perduranciści¹⁸. Otóż, chociaż czas i przestrzeń są fizycznymi wymiarami przedmiotów czasoprzestrzennych (fizycznych), zachodzi pomiędzy nimi zasadnicza różnica. Po pierwsze, czas jest migawkowy, a przestrzeń nie (lub tylko *quasi*-migawkowa): w czasie wyróżniamy teraźniejszość, przeszłość i przyszłość, w przestrzeni zaś – tylko tutejszość i tamtejszość. Po drugie, czas jest ukierunkowany (posiada tzw. strzałkę), a przestrzeń nie. Po trzecie wreszcie, czas jest jednowymiarowy, przestrzeń zaś co najmniej trójwymiarowa¹⁹. Wszystko to skłania raczej do wątpliwości, czy pomiędzy częściami przestrzennymi a częściami czasowymi przedmiotów mogą zachodzić jakieś bliskie analogie. Byłoby to dyskurs, w którym uwzględnia się posiadanie części czasowych i części przestrzennych, jest z gruntu chybiony: przedmioty w nim przywoływane są jedynie przedmiotami teoretycznymi²⁰, a perduranciści powinni się zastanowić, czy przypadkiem nie należałoby do tego dyskursu – zamiast części czasowych przedmiotów – włączyć ich części czasoprzestrzenne.

¹⁷ Por. E. J. Lowe: *A Survey...*, s. 54.

¹⁸ Por. chociażby M. Rea: *Temporal parts...*, s. 225-260.

¹⁹ Por. J. J. Jadacki: *Spór o granice istnienia*. Warszawa 1998, s. 76.

²⁰ Por. E. J. Lowe: *A Survey...*, s. 55-58.

Teoria części czasowych wywołuje niekiedy skrajne reakcje polemiczne. Przykładem takiej reakcji jest praca Judith Jarvis Thomson, w której autorka nazywa perdurantyzm „zwarowan metafizyk” (a *crazy metaphysics*)²¹. Według niej przypuszczenie, że trzymając w ręku kredę, trzymamy *de facto* niezliczoną ilość białych, cylindrycznych przedmiotów, które co chwila powstają *ex nihilo* i giną, wydaje się w sposób oczywisty fałszywe²². Zarzut ten może na jeszcze wzmocnić, wskazując, że każda z wspomnianych białych, cylindrycznych przedmiotów posiada np. momentalną wagę 17 g, przy czym ich interwałowy agregat (kreda od chwili t_1 do chwili t_2) szczyty się tą samą wagą.

Poważniejszego kalibru jest modalny argument Petera van Inwagena²³. Przedstawia się on w skrócie następująco. Perduranci twierdzą, że obiekty czasoprzestrzenne są rozciągnięte w czasie – są sumami (agregatami) swoich czasowych części. Owe części posiadają taką lub inną, ale zawsze określoną, rozciągłość w czasie (np. moja wczorajsza część czasowa miała rozciągłość 24 godzin, a nie – dajmy na to – 19 lub 33 godzin). Van Inwagen nazywa tych części „modalnie nieelastycznymi” (*temporal parts are modally inductible and modally incompressible*). Wydaje się zatem, że określona rozciągłość czasowa danej części czasowej jakiegoś przedmiotu jest dla tej części czasowej istotna (*essential*). Agregat części czasowych sam jest wszak z części czasowych, tzn. jest najwęższym z swoich czasowych części. Zatem jeżeli jakiś przedmiot jest swoim najwęższym z części czasowych, to posiada on zawsze określoną rozciągłość w czasie – jest „modalnie nieelastyczny». Skoro tak, to twierdzenie, że np. Jan Paweł II mógłby żyć o jeden dzień dłużej, nie byłoby faktycznie, nie może być prawdziwe. Wiemy jednak, że zdanie „Jan Paweł II mógłby żyć o jeden dzień dłużej, nie byłoby faktycznie” jest prawdziwe. Zatem perdurantyzm musi być fałszywy.

Argument ten uderza przede wszystkim w perdurantyzm klasyczny (*worm view*), nie zaś w eksdurantyzm (*stage view*), który nie jest zobowiązany ontologicznie w odniesieniu do agregatów części czasowych. Niemniej wskazuje on, że u podstaw samego pojęcia „części czasowej” musi tkwić jakaś trudność. Co prawda argument ten spotkał się z przekonującymi krytykami wielu perdurantystów²⁴, ale jego pojawienie się zachęciło adherentów teorii części czasowych do konstruowania bardziej wyrafinowanych metafizycznych wyjaśnień dotyczących problematyki trwania przedmiotów w czasie.

²¹ Por. J. J. Thomson: *Parthood and the Identity across Time*. "The Journal of Philosophy" 80 (1983), s. 201-220.

²² Por. J. J. Thomson: *Parthood...*, s. 213.

²³ Por. P. van Inwagen: *Four-Dimensional Objects...*, s. 252-253.

²⁴ Por. chociażby Th. Sider: *Four-Dimensionalism...*, s. 218-224.

Z kolei przeciwników perdurantyzmu utwierdził w przekonaniu, że doktryna metafizyczna endurantyzmu jest bardziej adekwatna niż teorie jej adwersarzy.

Kolejnym argumentem, który motywuje do rezygnacji z koncepcji części czasowych, jest argument z «jednolitego wirującego dysku»²⁵. Wyobraźmy sobie dwa metalowe dyski zawierające doskonale jednolite pod względem koloru, kształtu, faktury powierzchni, materiału) dyski. W jednym z tych dysków pozostaje w spoczynku względem swej osi, natomiast w drugim - dysk względem swej osi wiruje. Wydaje się, że fakt wirowania jednego z tych dysków stanowi jego wewnętrzny cech. Załóżmy dalej, że dysponujemy czymś w rodzaju doskonałej holograficznej reprezentacji historii obu tych dysków, która polega na dokładnym zarejestrowaniu - chwila po chwili - obrazów rzeczonych przedmiotów. Wydaje się, że przy wcześniejszych założeniach holograficzna reprezentacja nie jest w stanie wychwycić podstawowej różnicy pomiędzy dyskami: faktu wirowania jednego z nich. Jeśli bowiem akceptujemy doktrynę części czasowych (*temporal parts*), a więc teorię, że rozważane dyski są agregatami następujących po sobie przekrojów czasowych, za trwanie w czasie opiera się na relacji genidentyczności jako czasoprzestrzennej części, to czasoprzestrzenna część obu tych dysków jest w rozważanym przypadku taka sama. Zatem perdurantyzm jest teorią nieadekwatną, ponieważ nie jest w stanie wychwycić tak zasadniczej różnicy pomiędzy dwoma dyskami. Siłą tego argumentu lepiej się doceni, jeśli wyraźnie zaakcentuje się ukryte założenie, że rozważane dyski są *de facto* częściami lub przekrojami czasowymi czegoś, co dopiero na podstawie relacji genidentyczności - w ramach *worm view* - «konstruuje się» jako czasoprzestrzennie rozciągły agregat wspomnianych części²⁶.

Pewien umiarkowany argument przeciw endurantyzmowi. Powyższe strategie i motywy endurantyzmu (nie poddane tu wystarczająco szczegółowej analizie) były wielokrotnie krytykowane przez adherentów perdurantyzmu i eksdurantyzmu²⁷. Nie zamierzam tutaj zatrzymywać się ani nad tymi

²⁵ Argument ten jest autorstwa S. Kripkego. W literaturze po raz pierwszy pojawił się w pracy D. Armstronga: *Identity Through Time*, w: P. van Inwagen (red.): *Time and Cause*. D. Reidel, Dordrecht 1980, s. 67-78.

²⁶ Szczegółów i krytyczną analizę tego argumentu przeprowadzają: Th. Sider: *Four-Dimensionalism...*, s. 224-236; K. Hawley: *How Things...*, s. 68-90; J. Butterfield: *On the Persistence of Homogeneous Matter* [tekst niepublikowany]; tego: *The Rotating Discs Argument Defeated* [tekst niepublikowany]; D. Zimmerman: *One Really Big Liquid Sphere: Reply to Lewis*. "Australasian Journal of Philosophy" 77 (1999), s. 213-215; tego: *Temporal Parts and Supervenient Causation: the Incompatibility of Two Humean Doctrines*. "Australasian Journal of Philosophy" 76 (1998), s. 265-288; C. Callender: *Humean Supervenience and Rotating Homogeneous Matter*. "Mind" 110 (2001), s. 25-42; D. Lewis: *Zimmerman and the Spinning Sphere*. "Australasian Journal of Philosophy" 77 (1999), s. 209-212; P. Teller: *The Rotating Discs Argument and Humean Supervenience: Cutting the Gordian Knot*. "Analysis" 62 (2002), s. 205-210.

²⁷ Por. chociażby D. Lewis: *Tensing the Copula*. "Mind" 111 (2002), s. 1-13.

krytykami, ani te nad innymi, typowymi zarzutami wobec endurantyzmu. Podejm natomiast prób nowej argumentacji antyendurantystycznej, wychodz c od analizy newralgicznego dla tej doktryny terminu „zupełnie obecny” (*wholly present*) oraz zestawiaj c go z twierdzeniami dotyczymi identyczno ci i zmiany przedmiotów. Jestem przekonany, e najwi kszy problem dla endurantyzmu stanowi interpretacja wła nie wspomnianego terminu. Zaskakuj c okoliczno ci jest fakt, i w literaturze przedmiotu wymieniona tu mo liwo argumentacyjna nie została - przez przeciwników endurantyzmu - w ogóle wykorzystana.

Wspomniany argument przedstawiały by si z grubsza nast puj co. Je eli przedmioty trwaj w ten sposób, e s w ka dej chwili swojego trwania w cało ci i zupełnie obecnej je eli podczas swojego trwania zarówno zmieniaj si , jak równie zachowuj numeryczn identyczno , to przedmioty te nie mog by ani przedmiotami zło onymi (nie mog posiada jakichkolwiek cz ci), ani nie mog by one zbiorami własnoci traktowanych jako uniwersalia lub tropy. Je eli zatem przedmioty s «tworami zło onymi» (*aggregates of parts, bundles of properties*), to endurantyzm nie mo e by prawdziwy. Innymi słowy: endurantyzm prowadzi albo do mereologicznego nihilizmu (P. van Inwagen)²⁸, albo do mereologicznego esencjalizmu (R. Chisholm)²⁹, albo do haecceityzmu (G. S. Rosenkrantz)³⁰, albo do jakiej innej odmiany «teorii no nika» (*substratum theory*)³¹. Je eli nie akceptuje si tych doktryn metafizycznych, nie mo na zaakceptowa endurantyzmu.

Kluczowym poj cciem w tym rozumowaniu jest termin „przedmiot zupełnie obecny”. Co to znaczy, e jaki przedmiot jest zupełnie obecny? Wiele znanych analiz i definicji tego terminu jest w literaturze filozoficznej opracowywanych za pomoc odpowiedniej terminologii mereologicznej³. Nie b -

²⁸ Por. P. van Inwagen: *Metaphysics*. Westview Press, Colorado 2002, s. 25-27.

²⁹ Mereologiczny esencjalizm R. Chisholma glosi, e je eli jaki przedmiot ma w ogóle jakie cz ci, to ma on je z konieczno ci (Por. R. M. Chisholm: *Person and Object: A Metaphysical Study*. George Allen and Unwin, London 1976; tego : *Parts as Essential to Their Wholes*. "Review of Metaphysics" 26(1973), s. 581-603; tego : *Mereological Essentialism: Further Considerations*. "Review of Metaphysics" 28 (1975), s. 477-484; tego : *On Metaphysics*. University of Minnesota Press, Minneapolis 1989.

³⁰ Por. G. S. Rosenkrantz: *Haecceity: An Ontological Essay*. Kluwer, Dordrecht 1993. Por. równie : R. M. Adams: *Theories of Actuality*. "Noiis" 8(1974), s. 211-231; tego : *Actualism and Thisness*. "Synthese" 49 (1981), s. 3-41; tego : *Primitive Thisness and Primitive Identity*. "Journal of Philosophy" 76 (1979), s. 5-26; R. Swinburne: *Thisness*. "Australasian Journal of Philosophy" 73 (1995), s. 389-400.

³¹ Na temat *substratum theory* por. M. J. Loux: *Metaphysics. A Contemporary Introduction*. Routledge, London New York 1998, s. 95-98, 101-117, 120-123 oraz J. Bennett: *Substratum*. "History of Philosophy Quarterly" 4 (1987), s. 197-215.

³² Por. T. M. Crisp: 'Wholly present' defined [tekst niepublikowany]; H. Hudson: *A Materialist Metaphysics...*, s. 63; P. van Inwagen: *Material Beings*. Cornell University Press, Ithaca 1990, s. 246; T. Merricks: *Persistence, Parts...*, s. 428-430; Th. Sider: *Four-Dimensionalism...*, s. 210; M. Rea: *Temporal*

d w tym miejscu przywoływał wspomnianych analiz. Pragn jednak zauważyć - a poparte to jest pewnym argumentem Marka Hellera przeciw endurantyzmowi³³ - że przez przedmiot zupełnie obecny mo na rozumie albo przedmiot z jego kompletnym, cechowym, relacyjnym i mereologicznym «wyposażeniem», albo przedmiot bez tego «wyposażenia». Przy pierwszej możliwości ci endurantyzm jest wykluczony, ponieważ wykluczona jest - na mocy znanego prawa Leibniza - numeryczna identyczność trwających i zmieniających się w czasie przedmiotów. Przy drugiej możliwości ci endurantyzm jest co prawda stanowiskiem do zaakceptowania, ale za cenę jakiej wersji «teorii nohika». Nasuwają się tu co najmniej kolejne dwie możliwości: przez przedmioty b dziemy rozumie albo przedmioty niezło one (van Inwagen, Chisholm), albo jednostkowe, indywidualne (bezcechowe?) istoty - *haecceitates* (Rosenkrantz).

Powyższy argument przeciw endurantyzmowi zachowuje swój walor pod warunkiem, że odrzuca się wspomniane - i nie tylko te - wersje metafizycznej «teorii nohika». Zwolennikom endurantyzmu pozostaje więc zaakceptować którąś ze wspomnianych, odważnych doktryn metafizycznych. Wszystkie one są odmianami arystotelesowskiego substancjalizmu; jak bowiem słusznie zauważył Michael J. Loux, endurantyzmowi towarzyszy zazwyczaj tego rodzaju substancjalizm³⁴. Rozważany tu argument potwierdza w pełni tę diagnozę. Jego wynik jest następujący, jeżeli odrzuca się substancjalizm, to należy odrzucić również endurantyzm.

Werdykt. Jestem przekonany, że w spoźe pomiędzy endurantyzmem, perdurantyzmem i eksdurantyzmem decydujące znaczenie powinna mieć adekwatna teoria czasu i czasoprzestrzeni. Wydaje się, że eternalizm (block universe, realizm temporalny globalny) jest tak teorią. Jeżeli endurantyzm może być kompatybilny (niesprzeczny) z eternalizmem a wszystko wskazuje na to, że może (Haslinger, Lowe, Johnston³⁵) - to stanowi on wtedy, *cum grano salis*, dopuszczalną metafizyczną doktrynę wyjaśniania problematyki trwania i zmiany.

Dotychczas jednak konkurenci endurantyzmu mają większe poparcie ze strony współczesnej fizyki; perdurantyzm i eksdurantyzm są łatwiej uzgad-

parts..., s. 234; N. McKinnon: *The Endurance/Perdurance Distinction*. "Australasian Journal of Philosophy" 80 (2002), s. 288-306.

³³ Por. M. Heller: *Ontology of Physical Objects: Four-Dimensional Hunks of Matter*. Cambridge University Press, Cambridge 1990, s. 2-4 i 19-20; M. J. Loux: *Metaphysics...*, s. 222-231. W rzeczywistości przywoływany argument - argument z «amputacji ręki Kartezjusza» - jest autorstwa van Inwagena. Van Inwagenowi poświęcił on do uzasadnienia eliminatywizmu i mereologicznego nihilizmu (por. P. van Inwagen: *The Doctrine of Arbitrary...*, s. 123-137).

³⁴ Por. M. J. Loux: *Metaphysics...*, s. 215-216.

³⁵ Por. M. Johnston: *Is there a Problem...*, s. 107-135.

nialne z fizykalnymi koncepcjami czasu i czasoprzestrzeni. Endurantyzm musi wci wyja nia rzeczywiste i rzekome niezgodno ci pomi dzy naukowym i endurantystycznym obrazem zmiennej rzeczywisto ci.

Istnieje wszak e jeszcze jedno mo liwe, a przy tym kompromisowe, rozstrzygni cie powy szej kontrowersji, za którym zdecydowanie si opowiadam. Mowa tu o koncepcji Petera Simonsa³⁶. Według niego, najwygodniejszym i eksplanacyjnie płodnym rozwi zaniem jest przyj cie zało enia o istnieniu zarówno przedmiotów «enduruj cych» (*continuants*), jak i przedmiotów «perduruj cych» (*occurrents*)³⁷. Do przedmiotów pierwszej grupy Simons zalicza m.in. *rzeczy* i osoby, do drugiej za zdarzenia, fakty, procesy. Przedmioty pierwszej grupy s - w przeciwie stwie do przedmiotów grupy drugiej - pozbawione cz ci czasowych. Ich transtemporalna identyczno jest zało ona dla wyja nienia innych metafizycznych problemów zwi zanych z trwaniem i zmian . W przypadku zdarze , faktów, stanów i procesów relacja genidentyczno ci posiada analiz redukcyjn w postaci sprowadzenia jej do odpowiednich relacji czasoprzestrzennych, kauzalnych i mereologicznych zachodz cych pomi dzy przekrojami lub cz ciami czasowymi tych przedmiotów. Nietrudno doszuka si w tej koncepcji w tków ontologii Romana Ingardena³⁸.

³⁶ Por. P. Simons: *Continuants and Occurrents*. "The Aristotelian Society", Supp. Vol., 74 (2000), s. 59-75; P. Simons: *Parts. A Study in Ontology*. Clarendon Press, Oxford 1987.

³⁷ Uzasadnienie tego kroku znajduje si w: P. Simons: *Parts...*, s. 121-127. Terminologia zapo yczona jest tu przez Simonsa od W. E. Johnsona (por. tego : *Logic*. Cambridge University Press, Cambridge 1924, s. 78-101).

³⁸ Por. R. Ingarden: *Spór o istnienie wiata*, t. 1, tłum. D. Gierulanka. Warszawa 1987, s. 187-232.